

Przejście na obieg zamknięty: szukamy punktu startowego

Co należy zrobić, aby efektywnie zacząć nurkować na rebreatherze? Oto opinie sześciu ekspertów.

Rebreathery stają się coraz bardziej popularne, co jest spowodowane rosnącym zainteresowaniem nurkowaniem technicznym i ogromnymi kosztami helu. Jednocześnie coraz lepsze projekty, konstrukcje i łatwość obsługi rebreatherów o obiegu zamkniętym (CCR), zwłaszcza jeśli chodzi o kontrolę i monitorowanie elektroniki sprawiły, że ten rodzaj nurkowania jest bardziej dostępny.

Oprócz niektórych fotografów kiedyś na obieg zamknięty przechodzili przede wszystkim doświadczeni nurkowie techniczni i jaskiniowi. Mieli oni największą potrzebę nauczania się nurkowania na rebreatherze i powinni już mieć opanowane przynajmniej podstawową wiedzę i umiejętności nurkowe wymagane do bezpiecznej obsługi rebreathera.

Kiedy jednak spojrzymy na standardy organizacji szkoleniowych dotyczące wymagań wstępnych do kursu CCR, pojawia się zupełnie inny obraz. Teoretycznie możesz rozpocząć nurkowanie na rebreatherze mając tylko certyfikat nitroksowy i zaledwie 25 nurkowań.

Ta ogromna przepaść rodzi pytanie, na które próbuję znaleźć odpowiedź w tym artykule: jaki poziom wyszkolenia i doświadczenia musi posiadać nurek, aby przejście na obieg zamknięty było wartościowe, satysfakcjonujące i zakończyło się sukcesem?

Aby sprawdzić możliwe odpowiedzi, przeprowadziłem rozmowę z sześcioma uznanymi instruktorami CCR w Azji, Europie i Ameryce. Zapytałem ich, jak wygląda ich przeciętny kursant CCR, jak zmieniło się to z upływem czasu, w jaki sposób podejmują decyzję dotyczącą rozpoczęcia szkolenia na rebreatherze z daną osobą i czy przyjęliby kursanta, który nie przeszedł szkolenia i nie ma doświadczenia w nurkowaniu technicznym lub jaskiniowym.

Poniższe odpowiedzi to fragmenty dłuższych rozmów przeprowadzonych przez e-mail, wiadomości tekstowe lub rozmowy telefoniczne. Pod koniec tego artykułu znajdują się krótkie biografie i linki do strony każdego instruktora.



„Większość kursantów, których szkole to nurkowie techniczni” – mówi **Matt Reed**, TDI Instructor Trainer i współwłaściciel Evolution Diving w Malapascua na Filipinach. „Jednak ostatnio coraz częściej przychodzą do mnie kandydaci z mniejszym doświadczeniem. Jedno z pytań, które im zadaję brzmi: czy planują kontynuować szkolenie i robić bardziej zaawansowane nurkowania w przyszłości. Jest mniejsze prawdopodobieństwo, że osoby, które nie wykonują głębokich nurkowań zostaną przy CCR, ponieważ musiałyby włożyć dużo wysiłku, aby robić proste nurkowania na rafie”.

Kelvin Davidson z Third Dimension Diving (Tulum, Meksyk) ma podobne doświadczenia: „Większość uczestników naszych kursów CCR to osoby, które wracają do naszego centrum nurkowego i znamy ich jako nurków jaskiniowych. Obecnie zaczynają jednak przychodzić ludzie, których wcześniej nie widzieliśmy”.

Kiedy zapytaliśmy go o to, jak sprawdza kursantów, odpowiedział: „Najczęściej znam te osoby z poprzednich szkoleń, dlatego mam dobre wyobrażenie. W innym przypadku po prostu pytam ich o to, jakie przeszli szkolenia, jakie mają doświadczenie i dlaczego chcą lub potrzebują CCR. Potem generalnie polegamy na swoim przeczuciu...”.

Wielu ludzi, których uprawnienia wyglądają dobrze na papierze, albo nie potrafi nurkować na odpowiednim poziomie, albo nie ma odpowiedniego nastawienia, aby posiadać CCR. Wolę, żeby podczas wstępnego szkolenia kursanci używali jednej z naszych jednostek, zanim kupią swój własny rebreather, ponieważ trudno jest przeprowadzić trudną rozmowę z kimś, kto właśnie wydał 10 tysięcy dolarów”.

Podobnie jak Matt, Kelvin uczył wielu kursantów, którzy nie mieli doświadczenia w nurkowaniu technicznym lub jaskiniowym. „Zwłaszcza na rebreatherze Fathom Gemini, ponieważ jest bardzo prosty do nauki. Duże rebreathery, które nurkowie mają na plecach mają większe możliwości, czyli możesz z nimi więcej zrobić, ale są również trudniejsze w opanowaniu. Dlatego nauka nurkowania na nich to zupełnie inna historia.

Podczas szkolenia należy przestrzegać standardów i wymagań organizacji szkoleniowej. Poza tym tak naprawdę wszystko zależy od instruktora, który powinien dokonać jak najlepszej oceny i być uczciwy i otwarty wobec swoich kursantów”.

Yvonne Press, TDI Instructor Trainer i instruktorka kursów rebreatherowych mieszkająca na Malcie tak samo nie chce stawiać kategoriycznych granic. „Nie sądzę, abyśmy musieli zmuszać przyszłych nurków CCR do tego, aby najpierw wykonywali nurkowania techniczne na obiegu otwartym. Kursy takie jak TDI Air Diluent Diver (maksymalna głębokość 30 metrów, wszystkie nurkowania bezdekompresyjne) jest dobrym sposobem na rozpoczęcie przygody z rebreatherem i wyznacza jasną drogę rozwoju do nurkowania dekompresyjnego na CCR.

Zamiast tego próbuję zrozumieć doświadczenie danej osoby, które nie jest określone przez całkowitą liczbę nurkowań i certyfikatów. Jeśli ktoś od 20 lat jest wakacyjnym nurkiem, który raz w roku nurkuje przez tydzień, prawdopodobnie powiedziałabym mu, że być może CCR nie jest dla niego. Z drugiej strony stosunkowo nowy, bardzo zaangażowany nurek, który ma jasne cele dotyczące nurkowania na CCR może być lepszym kursantem”.

Yvonne ma jednak pewne zastrzeżenia: „Upewniłabym się, że kursanci opanowali podstawowe umiejętności nurkowe i dobrze rozumieją teorię nurkowania na mieszaninach nitroksowych, aż do 100% tlenu. Chociaż do pewnego stopnia możemy nad tym pracować na kursie CCR, generalnie nie jest to właściwy moment, aby wprowadzać je od samego początku”.



Dla **Paula Toomera** z Diving Matrix Advanced Diver Training granica jest nieco bardziej wyraźna. „Szkoliłem kilka osób, które teraz wykorzystują rebreather tylko do płytkich nurkowań – aby robić zdjęcia. Nie ma w tym absolutnie nic złego. Sam używam rebreathera podczas wszystkich moich nurkowań, niezależnie od ich głębokości i profilu”.

Niestety samo opanowanie umiejętności specyficznych dla CCR jest dość trudnym zadaniem. Jeśli kursant przeszedł z nurkowania rekreacyjnego, nie jest przyzwyczajony do sprzętu większego niż jedna butla, nigdy nie zmieniał gazu, nie umie pływać do tyłu... według mnie to po prostu za dużo.

Moim zdaniem nurkowie powinni mieć przynajmniej przeszkolenie w nurkowaniu technicznym na poziomie podstawowym, zanim rozważę, czy przyjąć ich na kurs CCR – nawet jeśli później nie mają zamiaru używać rebreatherów do nurkowania technicznego. Moim perfekcyjnym kandydatem byłby nurek z doświadczeniem w nurkowaniu na obiegu otwartym na trimiksie, ale biorąc pod uwagę ceny helu w dzisiejszych czasach, takich osób już prawie nie ma”.

Sabine Sidi-Ali, urodzona w Szwajcarii instruktorka nurkowania jaskiniowego i na CCR, która prowadzi kursy w Europie i Meksyku przedstawia podobny punkt widzenia: „Kiedy po raz pierwszy prowadziłam kurs rebreatherowy 10 lat temu, przeciętna osoba zainteresowana nurkowaniem na CCR miała doświadczenie w nurkowaniu technicznym na obiegu otwartym i chciała poszerzyć swoje limity. Obecnie trend się zmienił, a wraz z nim standardy: teoretycznie nurkowie mogą teraz zapisać się na kurs CCR, chociaż nigdy nie używali butli stage lub długiego węża”.

Moim osobistym wymaganiem wstępnym na kurs jest przynajmniej podstawowe szkolenie w nurkowaniu technicznym i mocno sugeruję kursantom, aby wzięli udział w kursie GUE Fundamentals lub podobnym (IANT Essentials lub TDI Intro to Tech). Dzięki temu są lepiej przygotowani do osiągnięcia sukcesu. Bez tego muszą nadrobić bardzo dużo, zarówno jeśli chodzi o teorię, jak i podstawowe umiejętności w wodzie... to jest zbyt wiele, jak na jeden kurs”.

Dla **Karla Hurwooda** z Pro-Tech na Filipinach ważną kwestią jest poradzenie sobie w potencjalnej sytuacji awaryjnej. „Jeśli dojdzie do awarii rebreathera, prawie w każdym przypadku nurek musi przełączyć się na obieg otwarty. Procedura ta może tak naprawdę złagodzić stres pod warunkiem, że nurek czuje się komfortowo, nurkując na obiegu otwartym na tym poziomie. Jeśli tak nie jest, rezultat może być odwrotny. Radzę wszystkim moim kursantom, aby nabrali wprawy w nurkowaniu na obiegu otwartym wymagany do wykonywania takich samych nurkowań, które będą robić na CCR. Nie mam tu na myśli głębokości, ale raczej konfigurację, liczbę butli i procedury, takie jak zmiana gazu.

Z nielicznymi wyjątkami oznacza to udział w kursie nurkowania technicznego na obiegu otwartym na pewnym poziomie. Nie mogę powiedzieć, że nigdy tego nie zrobię, ale tylko w bardzo specyficznej sytuacji zgodziłbym się szkolić na CCR kogoś, kto ma zerowe doświadczenie w nurkowaniu technicznym i chce wziąć udział w kursie rebreatherowym.

Inną kwestią, którą należy wziąć pod uwagę jest to, czy naprawdę potrzebujesz rebreathera? Są to wspaniałe urządzenia i dają wiele nowych możliwości, ale musisz ćwiczyć i regularnie nurkować – a jest to coś, co może po prostu nie być dostępne dla każdego. Nie wszystkie rebreathery nadają się również do każdych warunków. Wybierz jednostkę, która jest odpowiednia do rodzaju nurkowań, jakie chcesz wykonywać i upewnij się, że instruktor regularnie nurkuje na niej również wtedy, kiedy nie prowadzi kursów.



Zgodna opinia?

W odpowiedziach moich sześciu rozmówców są pewne różnice, ale jest również wiele podobieństw. Chociaż niektórzy nie naciskają na to, aby ich kursanci mieli formalny certyfikat nurka technicznego przed udziałem w kursie CCR, nadal wymagają od uczestników opanowania umiejętności nurkowych kojarzonych zazwyczaj z nurkowaniem technicznym oraz dużego zaangażowania w kontynuację nauki i przyszłe nurkowanie na danej jednostce.

Wszyscy instruktorzy podkreślili, że decyzji o rozpoczęciu nurkowania na obiegu zamkniętym nie można podejmować lekkomyślnie. „Dlaczego chcesz nauczyć się nurkować na rebreatherze?” – to pytanie zadaje każdy instruktor w takiej czy innej formie. Podkreślają oni również, że nie możesz być „dorywczym” nurkiem CCR. W pewnym momencie będziesz musiał mieć swoją własną jednostkę i dużo na niej nurkować, aby utrzymać poziom umiejętności. Jest to znaczące zobowiązanie, jeśli chodzi o czas i pieniądze.

Dziękuję moim rozmówcom:

- **Kelvin Davidson** ma stopień IANTD Instructor Trainer na rebreathery Fathom Mk3 i Gemini, jest instruktorem GUE na JJ CCR oraz ma stopień Trimix i Cave Instructor Trainer
[Home » Third Dimension Diving](#)
- **Karl Hurwood** (Filipiny) ma stopień TDI Instructor Trainer oraz jest instruktorem JJ CCR uznanym przez producenta tej jednostki, który przeprowadza kursy na wszystkich poziomach dla nurków.
[Pro-Tech Philippines](#)
- **Yvonne Press** (Malta) ma stopień TDI Instructor Trainer. Przeprowadza kursy na rebreatherze

KISS Sidewinder oraz AP Inspiration na Malcie i w Niemczech.

[Technical diving courses in Gozo, Malta – Dark Horizon Diving](#) i [Kiss Sidewinder Training Courses with Yvonne Press](#)

- **Matt Reed** (Filipiny) ma stopień TDI Instructor Trainer. Przeprowadza kursy na rebreatherze KISS Sidewinder oraz Pelagian DCCCR.

[Evolution Diving Resort in Malapascua, Cebu, Philippines](#)

- **Sabine Sidi-Ali** (Europa/Meksyk) jest instruktorem GUE i IANTD i skupia się na szkoleniach jaskiniowych i rebreatherowych (Revo i KISS Sidewinder).

[Sabine Technical Diving](#)

- **Paul Toomer** (Wielka Brytania/Malta) z Diving Matrix Advanced Diver Training jest instruktorem rebreatherowym na wielu jednostkach od ponad 20 lat.

[Diving Matrix](#)

O autorze

[Tim Blömeke](#) uczy nurkowania rekreacyjnego i technicznego na Tajwanie i Filipinach. Jest również niezależnym pisarzem i tłumaczem oraz członkiem zespołu redaktorów Alert Diver. Nurkuje na rebreatherze Fathom CCR. Jeśli masz pytania lub komentarze, możesz skontaktować się z nim przez [blog](#) lub [Instagram](#).

Tłumacz: Agnieszka Kostera-Kosterzewska jest instruktorem nurkowania z Polski i oferuje prywatne nurkowania i kursy na wyspie Gozo, Malta. Pracuje również jako tłumacz dla PADI i DAN. Możesz sprawdzić jej profil na [Facebooku](#) lub wejść na stronę internetową [azurediving.net](#).